

TKO

Twój Kurier Olsztyński

Elektroniczne wydanie dziennika

ISSN 2543-9065 | Nr 41/2025 | 10 lutego 2025

Bezpłatne wydanie PDF

www.tko.pl



TEMAT DNIA

Pogoda w Olsztynie i regionie 10 lutego 2025: zimowa stabilizacja bez większych zmian

Czy u Was jest słoneczniej?

Pogoda w Olsztynie i regionie 10 lutego 2025: zimowa stabilizacja bez większych zmian



Początek tygodnia w Olsztynie zapowiada się stabilnie, choć mieszkańcy powinni przygotować się na zimowy poranek. W poniedziałek, 10 lutego 2025 roku temperatura minimalna wyniesie -6°C, natomiast w ciągu dnia wzrośnie do około 2°C. Niebo będzie bezchmurne, a słońce skutecznie ogrzeje powietrze, tworząc dogodne warunki do spacerów i aktywności na świeżym powietrzu.

Wiatr będzie słaby, wiejący ze wschodu z prędkością do 13 km/h, co nie wpłynie znacząco na odczuwalną temperaturę. Wilgotność powietrza utrzyma się na poziomie około 70%, co sprawi, że poranne godziny mogą być nieco bardziej rześkie.

Region: słoneczna pogoda także poza Olsztynem

Podobna sytuacja atmosferyczna utrzyma się w całym regionie Warmii i Mazur. W Elblągu termometry wskażą maksymalnie 0°C, a nocą temperatura spadnie do -6°C. Słońce będzie dominować przez cały dzień, zapewniając przyjemną aurę.

W Ełku i Giżycku będzie nieco chłodniej – temperatura minimalna wyniesie -7°C, a maksymalna 1°C. W obu

miastach mieszkańcy mogą liczyć na dużą ilość słońca i bezchmurne niebo.

W Szczytnie prognozy przewidują temperaturę maksymalną na poziomie 2°C, ale poranek może być zamglony. W miarę upływu dnia mgła powinna ustąpić, a niebo rozjaśni się promieniami słońca.

Co czeka nas w kolejnych dniach?

Wtorek, 11 lutego, zapowiada się podobnie – bezchmurne niebo i temperatura w okolicach 1°C w dzień oraz -3°C w nocy. Kolejne dni przyniosą stabilną pogodę, z lekkim ociepleniem do 2°C i utrzymującymi się nocnymi przymrozkami.

Mimo że luty to wciąż pełnia zimy, nadchodzące dni

sprzyjają aktywnościom na świeżym powietrzu. Brak

opadów i słoneczna aura to dobra okazja, by skorzystać z zimowych atrakcji w regionie.

Potężna siła uderzenia w drzewo zamknęła kierowcę w pułapce. Mężczyzna nie żyje



Piękna pogoda za oknem nie zawsze oznacza bezpieczną podróż. Sobotnie popołudnie 8 lutego 2025 roku przyniosło dramatyczne wydarzenia na drodze Kisielice - Łęgowo, gdzie doszło do poważnego wypadku drogowego, który zakończył się tragicznie.

Śmiertelne zderzenie z drzewem

Około godziny 14:50 służby ratunkowe otrzymały zgłoszenie o wypadku na prostym odcinku drogi w miejscowości Łęgowo (gmina Kisielice). Samochód osobowy marki Audi, prowadzony przez 47-letniego mężczyznę, uderzył w przydrożne drzewo z ogromną siłą. Kierowca został zakleszczony w rozbitym pojeździe.

Na miejsce natychmiast skierowano jednostki straży pożarnej, policję oraz zespół ratownictwa

medycznego. Strażacy, przy użyciu specjalistycznego sprzętu hydraulicznego, wydobyli uszkodzonego z pojazdu i przekazali go ratownikom medycznym. Po udzieleniu pierwszej pomocy mężczyznę przewieziono do szpitala, gdzie mimo starań lekarzy, nie udało się uratować jego życia.

Policja wyjaśnia okoliczności tragedii

Policjanci pod nadzorem prokuratora zabezpieczyli

miejsce wypadku i przeprowadzili dochodzenie mające na celu ustalenie przyczyn zdarzenia. Wstępne hipotezy nie wykluczają, że na przebieg wypadku mogły wpłynąć trudne warunki drogowe lub moment

nieuwagi kierowcy. Analizie poddawany jest stan techniczny pojazdu, a także wyniki badań toksykologicznych.

Nowe zasady odwiedzin w szpitalach. Co się zmienia?



W odpowiedzi na liczne przypadki grypy, szpital miejski w Ełku wprowadził surowe ograniczenia dotyczące odwiedzin pacjentów. Dotychczas bliscy mogli odwiedzać chorych jedynie za zgodą lekarza. Teraz obostrzenia zostały nieco złagodzone - każdy pacjent może przyjąć jednego gościa, a czas wizyty został ograniczony do 15 minut.

Szpital wojskowy trzyma się surowych zasad

W szpitalu wojskowym restrykcje pozostają bardziej rygorystyczne. Wciąż nie ma możliwości odwiedzin na oddziale wewnętrznym, a także wstrzymano tam przyjęcia nowych pacjentów. Na pozostałych oddziałach obowiązuje ograniczenie do jednej osoby odwiedzającej na pacjenta, ale czas wizyty wydłużono do 30 minut.

Ograniczenia pozostają do

odwołania

Mimo poluzowania restrykcji, władze szpitali nadal monitorują sytuację epidemiczną. Obecne zasady odwiedzin w szpitalu miejskim w Ełku pozostaną w mocy do odwołania, a ewentualne dalsze zmiany będą uzależnione od sytuacji zdrowotnej w regionie.

źródło: RO

Rodzinna podróż przerwana wypadkiem - 5 dzieci i ich opiekunowie trafili do szpitala



Niedzielne popołudnie na trasie S7 miało zakończyć się spokojną podróżą, jednak nieoczekiwany przebieg zdarzeń doprowadził do poważnego incydentu. Wypadek na odcinku Miłomłyn-Ostróda przerwał podróż całej rodziny.

Okoliczności zdarzenia

Do wypadku doszło 9 lutego 2025 roku na drodze S7, na wysokości miejscowości Miłomłyn. Oplem podróżowała 33-letnia kobieta wraz z 33-letnim mężczyzną i piątką dzieci w wieku 3, 6, 8, 11 i 13 lat. Przyczyną wypadku mogło być nagłe zaśnięcie kierującej, informuje TVP3 Olsztyn. Samochód zjechał z drogi, wpadł do rowu i dachował.

Siła uderzenia sprawiła, że pojazd zatrzymał się w pozycji przewróconej. Na miejsce przybyły jednostki straży pożarnej, policji i zespoły ratownictwa medycznego. Strażacy pomogli w wydobyciu pasażerów z pojazdu i zabezpieczyli miejsce zdarzenia.

Hospitalizacja pasażerów i zablokowany pas ruchu

Wszyscy uczestnicy wypadku zostali przewiezieni do szpitala w celu przeprowadzenia szczegółowych badań diagnostycznych. Wstępnie nie zgłoszono poważniejszych obrażeń, ale sytuacja wymagała monitorowania zdrowia dzieci i dorosłych podróżujących samochodem.

Jeden pas ruchu w kierunku Warszawy był zablokowany, co spowodowało chwilowe utrudnienia w ruchu. Policja zabezpieczyła miejsce zdarzenia i przeprowadziła czynności wyjaśniające. Ostateczne ustalenie przyczyn wypadku będzie możliwe po analizie materiałów dowodowych.

Służby przypomniały, że zmęczenie podczas jazdy jest

Napaść na przypadkową kobietę na osiedlu Kormoran. Szybka akcja policji



W poniedziałkowy wieczór (3 lutego) na olsztyńskim osiedlu Kormoran doszło do brutalnego rozboju. Nieznany kobiecie mężczyzna podszedł do niej na ulicy, zaatakował, zabrał telefon komórkowy i uciekł. Ofiara doznała obrażeń, a sprawca zniknął bez śladu. Policja natychmiast podjęła działania mające na celu zatrzymanie napastnika.

Kryminalni w akcji

Sprawą zajęli się funkcjonariusze z Wydziału do Walki z Przestępczością Przeciwko Życiu i Zdrowiu Komendy Miejskiej Policji w Olsztynie. Kluczowe okazały się nagrania z monitoringu oraz zeznania świadków. Po dokładnej analizie zebranych dowodów śledczy ustalili rysopis sprawcy i ruszyli jego tropem. Zaledwie po kilkudziesięciu godzinach od napaści mężczyzna został zatrzymany.

Groźny recydywista

Zatrzymanym okazał się 43-letni mężczyzna, który ma na swoim koncie podobne przestępstwa. Na podstawie zgromadzonego materiału dowodowego prokuratura

przedstawiła mu zarzuty rozboju i uszkodzenia ciała, przy czym działał w warunkach tzw. multirecydywy. Oznacza to, że wcześniej był już karany za podobne czyny, a teraz może otrzymać jeszcze surowszą karę.

Areszt i możliwa kara

Sąd przychylił się do wniosku prokuratury i zdecydował o tymczasowym aresztowaniu podejrzanego na co najmniej dwa miesiące. Zgodnie z kodeksem karnym za rozbój grozi mu nawet 15 lat więzienia. W związku z recydywą górna granica kary może zostać zwiększona o połowę.

źródło: KWP Olsztyn

400 tys. zł na nową scenę w Olsztynie - lokalizacja budzi kontrowersje



Olsztyńska starówka zyskała nową przestrzeń kulturalną, jednak nie wszystko przebiegło zgodnie z oczekiwaniami mieszkańców. Projekt Sceny Staromiejskiej, który cieszył się dużym poparciem w głosowaniu w ramach Olsztyńskiego Budżetu Obywatelskiego (OBO), został zrealizowany, ale w innej lokalizacji niż początkowo zakładano.

Nowa inwestycja na Starówce

Scena Staromiejska była jednym z najbardziej oczekiwanych projektów w ramach OBO. Jej celem jest ożywienie starówki poprzez organizację cotygodniowych, darmowych koncertów i występów podczas letnich wieczorów. Na scenie występować mają zarówno znane zespoły muzyczne, jak i młode, lokalne grupy, które dopiero zaczynają swoją karierę. Organizatorzy zapowiadają różnorodność gatunków muzycznych, dzięki czemu oferta będzie atrakcyjna dla szerokiego grona odbiorców.

Jak informuje Gazeta Olsztyńska, projekt obejmował analizę przestrzenną i techniczną, przygotowanie dokumentacji projektowej oraz wykonanie projektu. Zakres prac miał objąć wymianę konstrukcji,

podniesienie poziomu sceny, instalację nowego zadaszenia, zapewnienie odpowiedniego zasilania oraz modernizację systemów obsługi technicznej. Całkowity koszt inwestycji to 395 tys. zł.

Nowa scena stanęła na Targu Rybnym, co nie wszystkim mieszkańcom przypadło do gustu.

Kontrowersje wokół lokalizacji

Poprzednia scena staromiejska, która funkcjonowała na rynku, przez lata była miejscem koncertów, spektakli oraz różnego rodzaju wydarzeń kulturalnych i charytatywnych. Powstała dzięki inicjatywie prywatnych przedsiębiorców i na stałe wpisała się w krajobraz tej części miasta. Jednak ze względu na jej zły stan techniczny w 2023 roku została rozebrana.

Według informacji przedstawionych przez Gazetę Olsztyńską, lokalizacja nowej sceny na Targu Rybnym wywołuje pewne obawy wśród mieszkańców i przedstawicieli lokalnego środowiska. Prezes Stowarzyszenia Starówka Razem, skupiającego przedsiębiorców działających na starówce, podkreślił, że scena jest kluczowym elementem funkcjonowania tej części miasta. Nowa scena powinna być miejscem, gdzie prezentować się mogą zarówno młodzi artyści, jak i bardziej znane zespoły. Jednak czy Targ Rybny jest odpowiednim miejscem dla tego rodzaju wydarzeń.

Zdaniem wielu osób, scena usytuowana na głównym rynku mogłaby przyciągnąć większą publiczność. Istnieją obawy, że w nowej lokalizacji organizowane występy nie będą cieszyć się takim zainteresowaniem, jak wcześniej.

Mimo mieszanych opinii scena jest już gotowa. Dzięki temu starówka Olsztyna ma ponownie tętnić życiem, trzeba tylko poczekać do letniego sezonu.

Oświadczenie Urzędu Miasta

W dniu 11 lutego 2025 roku Urząd Miasta opublikował sprostowanie:

„... była to inwestycja zrealizowana w ramach Olsztyńskiego Budżetu Obywatelskiego (OBO). To mieszkańcy zgłosili ten projekt i to oni go wybrali w głosowaniu! Co więcej, pierwotnie zakładany koszt realizacji był o blisko 130 tys. zł wyższy, niż udało nam się to finalnie wykonać.

Łączna kwota inwestycji wyniosła 271 571,70 zł, z czego 25 571,70 zł to projekt techniczny, a 246 000 zł to koszty budowy. Scena objęta jest 60-miesięczną gwarancją i rękojmią na wady fizyczne.

Pojawiły się również nieprawdziwe informacje o braku zadaszenia. Nie jest to kwestia zaniedbania czy błędu, ale decyzja Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków, który jednoznacznie wskazał, że stałe zadaszenie nie jest dopuszczalne. To jednak nie oznacza, że scena nie może mieć tymczasowego, rozkładanego zadaszenia na czas wydarzeń.”

Niezwykłe spotkanie z majestatycznym rysiem w lesie na Mazurach



Fot. Facebook Mazurskie krajobrazy

Nagranie opublikowane na profilu Mazurskie Krajobrazy na Facebooku ukazuje rysia swobodnie przemierzającego mazurski las. Uchwycony przez fotopułapkę drapieżnik porusza się z niezwykłą gracją i pewnością siebie, podkreślając swój majestatyczny charakter.

Materiał szybko zyskał popularność wśród internautów, którzy podziwiają rzadko spotykanego kota w jego naturalnym środowisku. To kolejny dowód na to, że Mazury stanowią jeden z kluczowych obszarów dla populacji rysi w Polsce.

Gdzie jeszcze spotkano rysia?

Nagranie z Mazur to nie pierwsza tego typu obserwacja. W ostatnich latach rysie były rejestrowane na fotopułapkach oraz dostrzegane przez leśników i turystów w różnych częściach kraju.

W Puszczy Piskiej zarejestrowano rysie w swobodnych i zabawnych sytuacjach, co jest rzadkością w przypadku tych skrytych drapieżników. Nagranie to dostarczyło cennych informacji na temat ich zachowań w naturalnym środowisku.

W październiku 2024 roku fotopułapka uchwyciła rysia korzystającego z przejścia dla zwierząt nad drogą ekspresową S61, pomiędzy węzłami Kalinowo i Raczki.

To wydarzenie podkreśla znaczenie takich przejść w umożliwianiu bezpiecznej migracji dzikich zwierząt oraz ich roli w ochronie gatunków.

Obserwacje te nie tylko dostarczają cennych danych naukowych, ale również zwiększają świadomość społeczną na temat obecności i potrzeb rysi w naszym kraju. Każde takie spotkanie przypomina o konieczności dalszej ochrony tych majestatycznych drapieżników oraz ich siedlisk.

Charakterystyka rysia - król polskich lasów

Ryś euroazjatycki (*Lynx lynx*) to największy przedstawiciel kotowatych w Europie. Jego długość ciała dochodzi do 150 cm, a waga może sięgać 35 kg. Rozpoznawalny jest dzięki charakterystycznym pędzelkom na uszach i krótkim ogonie. Ryś ma gęste futro, które zapewnia mu doskonałą izolację w surowych warunkach zimowych.

Są to zwierzęta skryte, prowadzące nocny tryb życia. Ich dieta opiera się głównie na sarnach, zającach oraz drobnych gryzoniach. Ze względu na terytorialny charakter, jeden dorosły osobnik może zajmować teren nawet do 250 km².

Czy rysie są pod ochroną?

W Polsce ryś objęty jest ścisłą ochroną gatunkową. W przeszłości intensywne polowania oraz degradacja siedlisk doprowadziły do znacznego zmniejszenia populacji. Dziś szacuje się, że na terenie kraju żyje około 200–300 osobników.

Główne zagrożenia dla rysia to kłusownictwo,

fragmentacja lasów oraz rozwój infrastruktury drogowej, który ogranicza ich możliwość migracji. Dzięki projektom ochronnym, prowadzone są działania na rzecz odbudowy populacji tego drapieżnika.

Rysie w Polsce - rzadkość, którą warto chronić

Nagranie z Mazur to kolejny dowód na to, że Polska wciąż jest domem dla tych tajemniczych drapieżników. Obserwacje rysia w naturze są niezwykle rzadkie, dlatego każde takie nagranie jest cennym świadectwem ich obecności.

źródło: Facebook Mazurskie krajobrazy

Kobieta uratowała go przed zamrożnięciem, ale przed więzieniem już nie



fot. Policja. Zdjęcie jest ilustracją do artykułu.

Nocna interwencja w Ełku udowodniła, jak ważne jest szybkie reagowanie w sytuacjach zagrożenia. Jeden telefon zaniepokojonej kobiety nie tylko ocalił mężczyznę przed wychłodzeniem, ale również przyczynił się do zatrzymania osoby poszukiwanej przez policję.

Zgłoszenie w porę zapobiegło tragedii

W sobotę, 8 lutego 2025 roku, mieszkanka Ełku

podczas nocnego spaceru zauważyła leżącego na trawniku mężczyznę. Obawiając się o jego bezpieczeństwo, zwłaszcza przy panujących niskich temperaturach, zadzwoniła pod numer alarmowy 112. Mężczyzna wyglądał na nietrzeźwego, a jego stan

sugerował możliwość wychłodzenia organizmu, co w takich warunkach mogło stanowić śmiertelne zagrożenie.

Na miejsce przybyli policjanci, którzy sprawdzili stan zdrowia mężczyzny. Okazało się, że nie potrzebował jeszcze interwencji medycznej, ale natychmiastowa reakcja zapobiegła ewentualnym poważniejszym konsekwencjom zdrowotnym.

Poszukiwany trafił w ręce policji

Podczas sprawdzania tożsamości mężczyzny, funkcjonariusze ustalili, że 38-latek jest osobą poszukiwaną do odbycia zasądzonej kary aresztu. Został on zatrzymany na miejscu i przewieziony do

policyjnej izby zatrzymań, skąd trafi do aresztu, aby odbyć zaległą karę.

Służby przypominają, że niskie temperatury mogą być szczególnie groźne dla osób nietrzeźwych, bezdomnych lub chorych, które spędzają czas na powietrzu. W takich przypadkach każda chwila może decydować o życiu.

Dzięki szybkiej reakcji kobiety udało się uniknąć potencjalnej tragedii, a także pomóc policji w realizacji działań poszukiwawczych. Funkcjonariusze zachęcają do podejmowania podobnych działań – nawet prosty telefon na numer alarmowy może ocalić ludzkie życie.

źródło: KPP Ełk

Niecodzienna interwencja policji: ruszyli na ratunek łabędziom



Funkcjonariusze z Komendy Powiatowej Policji w Kętrzynie przeprowadzili nietypową interwencję w miejscowości Parys (gm. Korsze). Mundurowi zostali wezwani do pomocy parze łabędzi, które utknęły na zamrożonym zbiorniku wodnym i nie mogły wydostać się na brzeg.

Ptaki uwięzione na zamrożniętym zbiorniku

Policja poinformowała w 9 lutego, że zgłoszenie wpłynęło od mieszkańców, którzy zauważyli, że łabędzie od dłuższego czasu pozostają na skutym lodem akwenie. Zaniepokojeni, że zwierzęta nie są w stanie samodzielnie opuścić zbiornika, skontaktowali się ze służbami. Na miejsce przyjechali policjanci, którzy podjęli działania mające na celu bezpieczne uwolnienie ptaków.

Akcja ratunkowa na wodzie

Dzięki szybkiej reakcji funkcjonariuszy ptaki bezpiecznie wydostały się na zewnątrz i mogły opuścić lodową pułapkę. Policja podkreśla, że w okresie

zimowym tego typu sytuacje mogą się powtarzać, a każde zgłoszenie dotyczące zwierząt w tarapatach jest dokładnie sprawdzane.

Służba nie tylko dla ludzi

Nie jest to pierwsza interwencja funkcjonariuszy związana z pomocą zwierzętom. Mundurowi wielokrotnie angażują się w ratowanie nie tylko ludzi, ale i czworonożnych, skrzydlatych czy leśnych mieszkańców regionu. Warto pamiętać, że w przypadku napotkania zwierząt w niebezpieczeństwie, najlepiej poinformować odpowiednie służby, które mogą podjąć skuteczne działania

źródło: KPP Kętrzyn

Starszy Pan zasłabł za kierownicą i rozbił auto



Fot. OSP Pilec

Strażacy z OSP Pilec natrafili na nietypowe zdarzenie podczas rutynowego przejazdu technicznego do Reszla. Na drodze między Pilcem a Świętą Lipką zauważyli samochód, który zjechał na pobocze, uderzył w znak drogowy i zatrzymał się na drzewie.

Kierowca źle się poczuł

Za kierownicą auta siedział starszy mężczyzna. Wstępne ustalenia wskazują, że mógł on źle się poczuć, co doprowadziło do utraty kontroli nad pojazdem. Strażacy natychmiast udzielili mu pierwszej pomocy, a na miejsce wezwali Zespół Ratownictwa Medycznego oraz policję.

Służby zabezpieczyły miejsce zdarzenia

Podczas oczekiwania na przyjazd karetki druhowie z

OSP Pilec zabezpieczyli miejsce zdarzenia, by uniknąć dalszych zagrożeń dla innych uczestników ruchu. Na szczęście w pobliżu nie było pieszych ani innych pojazdów.

Apel o czujność na drodze

Strażacy podkreślają, że warto reagować na niepokojące sytuacje na drodze i w razie potrzeby wzywać pomoc. Jak zauważają – nikt nie wie, kiedy sam może znaleźć się w podobnym położeniu. To kolejny przypadek, który pokazuje, jak ważna jest wzajemna troska kierowców o swoje bezpieczeństwo.

źródło: OSP Pilec

Pożar zniszczył dorobek życia - ruszyła zbiórka na odbudowę domu pani Danusi



fot. OSP Zalewo

Późnym wieczorem 4 lutego 2025 roku w miejscowości Linki (w powiecie ostródzkim, w gminie Małdyty) wybuchł pożar, który pochłonął cały dorobek życia Pani Danusi. Rodzinny dom, który przez lata był dla niej schronieniem i ostoją, został doszczętnie zniszczony. Teraz bliscy oraz społeczność lokalna ruszyli z pomocą, organizując zbiórkę na jego odbudowę.

Pożar, który zabrał wszystko

Według relacji rodziny i lokalnych strażaków, ogień rozprzestrzenił się szybko, niszcząc niemal cały budynek. Pożar strawił wyposażenie, meble i rzeczy osobiste – wszystko to, co tworzyło rodzinne ciepło i historię tego miejsca. Dla Pani Danusi był to nie tylko dom, ale symbol stabilizacji i wspomnień związanych z jej zmarłym mężem.

Strażacy natychmiast przyjechali na miejsce zdarzenia, jednak mimo ich wysiłków, domu nie udało się uratować. Pożar pozbawił Panią Danusię dachu nad głową oraz bezpieczeństwa, które przez lata budowała.

Wsparcie społeczne

Jak poinformowała rodzina, odbudowa domu jest ogromnym wyzwaniem finansowym, dlatego uruchomiono publiczną zbiórkę. Zbiórka, której celem

jest zebranie 320 tysięcy złotych, ma na celu pokrycie kosztów odbudowy budynku oraz generalnego remontu mieszkania.

Link do zbiórki TUTAJ

Lokalna społeczność aktywnie zaangażowała się w pomoc. Strażacy z Ochotniczej Straży Pożarnej w Zalewie w mediach społecznościowych zachęcają do wsparcia zbiórki, przypominając, że każda, nawet najmniejsza wpłata ma ogromne znaczenie. Podkreślili również, że Pani Danusia jest babcią dziewczynek z Dziecięcej i Młodzieżowej Drużyny Pożarniczej.

Druhowie z Ochotniczej Straży Pożarnej w Zalewie już wsparli działania przy rozbiórce i uprzątnięciu pogorzeliska domu. Strażacy podkreślają, że to trudny czas dla poszkodowanych, dlatego każda forma pomocy – zarówno fizyczna, jak i rzeczowa, finansowa – jest niezwykle ważna.

źródło: OSP Zalewo, zrzutka.pl

Policjanci z Warmii i Mazur będą widzieli więcej. Otrzymali nowoczesny sprzęt



Policjanci z Warmii i Mazur zyskali nowe narzędzie, które znacząco poprawi ich skuteczność w działaniach poszukiwawczych. Do 15 komend powiatowych trafiły monokulary termowizyjne, umożliwiające wykrywanie źródeł ciepła nawet z odległości 2,5 kilometra.

Sprzęt, który widzi więcej

Nowoczesne monokulary to przełom w działaniach terenowych policji. Dzięki nim funkcjonariusze mogą szybko lokalizować ludzi i obiekty na podstawie emitowanego przez nie ciepła. Sprzęt ten działa niezawodnie w trudnych warunkach atmosferycznych – niestraszy mu ani ulewny deszcz, ani siarczysty mróz sięgający -20 stopni Celsjusza.

Kluczowe wsparcie w akcjach poszukiwawczych

Największą zaletą nowego wyposażenia jest możliwość wykorzystywania go w akcjach ratunkowych. Podczas poszukiwań osób zaginionych w lesie, na nieoświetlonych terenach czy w trudnych warunkach pogodowych, monokulary mogą okazać się kluczowe. Dzięki precyzyjnemu wykrywaniu sylwetek ludzkich z dużej odległości zwiększają szanse na szybkie

odnalezienie zaginionych i udzielenie im pomocy.

Szkolenie dla funkcjonariuszy

W czwartek (6 lutego 2025 roku) w auli Oddziału Prewencji Policji w Olsztynie odbyło się szkolenie z obsługi nowego sprzętu. Policjanci mieli okazję przetestować urządzenia w praktyce i nauczyć się ich efektywnego wykorzystywania. Nowoczesna technologia trafiła już do rąk funkcjonariuszy i jest gotowa do użycia w codziennej służbie.

Nowoczesna policja, nowoczesne technologie

Zakup monokularów termowizyjnych to kolejny krok w modernizacji sprzętu używanego przez służby mundurowe. Dzięki nowym narzędziom poprawia się skuteczność działań oraz bezpieczeństwo zarówno

funkcjonariuszy, jak i obywateli. Policja zapowiada, że sprzęt będzie wykorzystywany nie tylko w akcjach poszukiwawczych, ale również w patrolach

prewencyjnych oraz działaniach operacyjnych.

źródło: KWP Olsztyn

Matka na dyskotecie, a 3-letnia dziewczynka sama w domu



Fot. Policja. Zdjęcie jest ilustracją do artykułu

Nocna interwencja w jednym z mieszkań w województwie warmińsko-mazurskim zakończyła się uratowaniem przerażonego 3-letniego dziecka. Matka dziewczynki była na dyskotecie, a płacz dziecka w środku nocy usłyszała sąsiadka, która zaalarmowała służby.

Płacz dziecka zaalarmował sąsiadkę

Do zdarzenia doszło w nocy z soboty na niedzielę. Około godziny 1:30 sąsiadka usłyszała płacz i wołanie matki przez 3-letnią dziewczynkę. Zaniepokojona sytuacją natychmiast powiadomiła policję. Jak poinformowała oficer prasowa Komendy Powiatowej Policji w Nidzicy Alicja Peplowska, funkcjonariusze szybko przybyli na miejsce, jednak nie mieli możliwości wejścia do zamkniętego mieszkania.

Na pomoc wezwano strażaków, którzy siłowo otworzyli

drzwi. W środku znaleziono zapłakaną i wystraszoną dziewczynkę. Dziecko przekazano pod opiekę babci, która natychmiast zajęła się wnuczką, poinformowało RMF24.

Matka pijana

Około półtorej godziny później do mieszkania wróciła matka dziewczynki. 33-letnia kobieta była na dyskotecie w jednym z miejscowych klubów. Policjanci przebadali ją alkomatem, który wykazał 2,5 promila alkoholu w organizmie. Ze względu na jej stan upojenia alkoholowego, funkcjonariusze nie mogli

jeszcze przeprowadzić czynności śledczych.

Jak przekazała policja, kobieta prawdopodobnie usłyszy zarzut narażenia dziecka na niebezpieczeństwo, za co grozi jej do 5 lat więzienia.

Sytuacja rodzinna pod nadzorem służb

Do tej pory policja nie miała zgłoszeń dotyczących niewłaściwej opieki matki nad dzieckiem. Teraz jednak

sytuacja rodzinna dziewczynki będzie dokładnie badana przez odpowiednie instytucje. Decyzję o dalszych krokach podejmą służby w zależności od wyników przeprowadzonych działań wyjaśniających.

Policja apeluje do sąsiadów, by w podobnych sytuacjach nie pozostawali obojętni. W tym przypadku szybka reakcja sąsiadki prawdopodobnie zapobiegła tragedii.

źródło: PAP, RMF24

Nawrocki na Warmii: „ściga mnie Federacja Rosyjska”



Fot. Facebook PiS Warmia Mazury

Podczas niedzielnego spotkania z wyborcami w Bartoszycach kandydat na prezydenta Karol Nawrocki podkreślił swoją determinację w reformowaniu wymiaru sprawiedliwości. Jak zaznaczył, grożą mu represje ze strony Federacji Rosyjskiej, jednak nie zamierza się wycofać.

„Nie należę do lękliwych”

W trakcie spotkania jedna z uczestniczek — emerytowana rolniczka spod Bartoszyca — zapytała

Nawrockiego, czy ma odwagę, by przeprowadzić reformę wymiaru sprawiedliwości. Odpowiadając, polityk podkreślił swoją nieustępliwość.

„Ja do łęklwych nie należę, od dwóch lat ściga mnie Federacja Rosyjska, grozi mi pięć lat łagru, więc protest ze świecami czy artykuły w „New York Times” mnie nie przerażają” — zaznaczył Nawrocki.

IPN a sowiecka propaganda

Jak przypominał, w roli prezesa Instytutu Pamięci Narodowej nadzorował usunięcie ponad 40 obiektów związanych z sowiecką propagandą. Jego działania spotkały się z ostrą reakcją Rosji, która – jak twierdzi

Nawrocki – wydała za nim nakaz ścigania.

Referendum w sprawie reformy sądów?

Podczas spotkania w Bartoszycach, podobnie jak dzień wcześniej w Gołdapi, Nawrocki mówił o konieczności zmian w wymiarze sprawiedliwości. Nie wykluczył, że w tej sprawie mogłoby się odbyć referendum.

źródło: PAP/Onet

Kolizja w centrum Olsztyna - autobus nie ustąpił? Nie, to Fiat wjechał, gdzie nie powinien



fot. Suszenie w Olsztynie/Facebook

W poniedziałkowy poranek (10.02.25) w samym sercu Olsztyna doszło do groźnie wyglądającego zderzenia autobusu miejskiego z samochodem osobowym. Na skrzyżowaniu ul. Dąbrowszczaków z al. Piłsudskiego chwilowy brak uwagi zakończył się poważnym uszkodzeniem pojazdów, choć na szczęście nikt nie odniósł obrażeń.

Okoliczności zdarzenia

Do kolizji doszło 10 lutego około godziny 10:00. 31-

letnia kobieta kierująca Fiatem wyjeżdżała z ul. Dąbrowszczaków i nie ustąpiła pierwszeństwa przejazdu jadącemu główną drogą autobusowi. W

efekcie doszło do zderzenia obu pojazdów, w wyniku którego w osobówce wyleciała przednia szyba.

Siła uderzenia była na tyle duża, że samochód został poważnie uszkodzony, a pasażerowie autobusu byli świadkami groźnej sytuacji. Na miejsce szybko przybyły służby porządkowe i policja, aby zabezpieczyć skrzyżowanie i ocenić sytuację.

Konsekwencje do kierującej Fiatem

Na szczęście nikt z uczestników zdarzenia nie odniósł obrażeń. Po przeprowadzeniu wstępnych czynności

wyjaśniających policja ukarała kierującą Fiatem mandatem w wysokości 1500 złotych oraz nałożyła na nią 10 punktów karnych, informuje Gazeta Olsztyńska.

Policjanci przypominają, że zachowanie ostrożności na skrzyżowaniach, szczególnie w godzinach szczytu, jest kluczowe dla bezpieczeństwa wszystkich uczestników ruchu. Kolizje tego rodzaju, choć pozornie niegroźne, mogą mieć poważne konsekwencje finansowe i prawne.

Skrzyżowanie ul. Dąbrowszczaków i al. Piłsudskiego w Olsztynie to jedno z bardziej ruchliwych miejsc w mieście, co często skutkuje kolizjami i stłuczkami.

źródło: Gazeta Olsztyńska

Strzały na Starym Mieście w Olsztynie. Służby ujawniają nowe fakty



Fot. Michał Jasionowicz

Sprawą 49-letniego mężczyzny, który w miniony weekend wywołał grozę w jednym z budynków przy ul. Świętej Barbary w Olsztynie, zajmie się prokuratura. Mężczyzna biegał po klatce schodowej z bronią, co skłoniło policję do wezwania kontrterrorystów. Interwencja była dynamiczna - padły strzały, a napastnik zabarykadował się na poddaszu.

Akcja kontrterrorystów

Na miejsce skierowano specjalistyczne jednostki, które wkroczyły do budynku. 49-latek, uzbrojony i

agresywny, mierzył bronią do funkcjonariuszy. Ostatecznie został obezwładniony, jednak w wyniku zatrzymania odniósł obrażenia i trafił do szpitala. Policja podkreśla, że akcja była konieczna ze względu

na zagrożenie, jakie stwarzał.

Prokuratura analizuje materiał dowodowy

Zgromadzony materiał dowodowy, obejmujący protokoły oględzin, zeznania świadków i wstępne opinie biegłych, został przekazany do prokuratury. To śledczy zdecydują o dalszych krokach wobec zatrzymanego. Jak poinformował Radio Olsztyn podkomisarz Jacek Wilczewski z olsztyńskiej policji, stan zdrowia 49-lątka pozwala na jego doprowadzenie do prokuratury, gdzie zostaną przeprowadzone kolejne czynności.

Groza na klatce schodowej - co dalej z zatrzymanym?

Mieszkańcy budynku przy ul. Świętej Barbary są wstrząśnięci wydarzeniami z weekendu. Policja nie ujawnia jeszcze szczegółowych informacji na temat motywów mężczyzny, jednak możliwe jest postawienie mu zarzutów związanych z nielegalnym posiadaniem broni oraz stwarzaniem zagrożenia dla życia innych osób.

źródło: RO

Gdzie najczęściej kradziono samochody w Olsztynie? Lista ulic i marek



Olsztyn, może pochwalić się znaczącym spadkiem liczby kradzieży samochodów w ciągu ostatnich dziesięciu lat. A jak jest w 2024?

Statystyki kradzieży w Olsztynie

W 2024 roku na terenie Olsztyna doszło do zaledwie 10 kradzieży samochodów. Dla porównania, w 2014

roku odnotowano aż 41 takich zdarzeń, co oznacza spadek o ponad 70%. W 2023 roku policja zarejestrowała 18 kradzieży, co wskazuje na dalszy trend spadkowy.

Oto szczegółowe dane dotyczące liczby kradzieży w ostatnich latach:

- 2014 – 41 kradzieży
- 2015 – 37 kradzieży
- 2016 – 33 kradzieże
- 2017 – 41 kradzieży
- 2018 – 32 kradzieże
- 2019 – 20 kradzieży
- 2020 – 31 kradzieży
- 2021 – 22 kradzieże
- 2022 – 17 kradzieży
- 2023 – 18 kradzieży
- 2024 – 10 kradzieży

Jak podaje mł. asp. Jacek Wilczewski z zespołu prasowego Komendy Miejskiej Policji w Olsztynie, spadek ten wynika z lepszej współpracy policji z mieszkańcami, coraz skuteczniejszych działań prewencyjnych oraz rozwoju technologii zabezpieczających pojazdy.

Jakie samochody?

Kradzieże w 2024 roku odnotowano na dziewięciu ulicach Olsztyna, w tym: Piłsudskiego, Leyka, Herberta, Herdera, Pileckiego, Pstrowskiego, Żołnierskiej, Sokolej i Małckiego.

Łupem złodziei padły następujące marki samochodów: Renault, Mercedes-Benz, Peugeot, Jeep, dwie Toyoty, Audi, dwa Fiaty oraz Iveco. Niestety, żaden z tych pojazdów nie został odzyskany.

W całym województwie warmińsko-mazurskim sytuacja również wygląda stosunkowo dobrze na tle kraju. W 2024 roku odnotowano jedynie 121 kradzieży, podczas gdy w innych regionach, takich jak Mazowsze czy Dolny Śląsk, liczby te były wielokrotnie wyższe.

Kradzieże w Polsce

W skali całego kraju w 2024 roku skradziono blisko 10 tysięcy samochodów, z czego odzyskano niemal 4 tysiące. Najwięcej kradzieży odnotowano na terenie Warszawy i okolic, a także w województwach dolnośląskim, wielkopolskim, śląskim oraz pomorskim.

Pomimo spadku liczby kradzieży, funkcjonariusze nieustannie pracują nad zwiększeniem efektywności odzyskiwania skradzionych pojazdów.

źródło: olsztyn.eska.pl

Centrum Onkologii w Olsztynie straciło 287 mln złotych. Ministerstwo anuluje konkurs



Szpital Kliniczny Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji z Warmińsko-Mazurskim Centrum Onkologii w Olsztynie miał otrzymać 287 milionów złotych dofinansowania na modernizację i rozwój infrastruktury medycznej. Środki zostały przyznane w ramach konkursu Funduszu Medycznego ogłoszonego przez poprzedni rząd, jednak Ministerstwo Zdrowia właśnie unieważniło procedurę, powołując się na przedłużającą się kontrolę Centralnego Biura Antykorupcyjnego.

Problem dotyczy 19 placówek onkologicznych w całym kraju, a pacjenci obawiają się, że decyzja ministerstwa oznacza wydłużenie kolejek i ograniczenie dostępu do diagnostyki oraz leczenia nowotworów.

Fundusze cofnięte, kolejki rosną

Szpital Kliniczny MSWiA z Warmińsko-Mazurskim Centrum Onkologii w Olsztynie od lat boryka się z problemem rosnącej liczby pacjentów wymagających specjalistycznej opieki. Dotacja w wysokości 287 milionów złotych miała zostać przeznaczona na rozbudowę placówki oraz doposażenie jej w nowoczesny sprzęt diagnostyczny i terapeutyczny. Środki te nie tylko miały usprawnić funkcjonowanie szpitala, ale przede wszystkim skrócić czas oczekiwania na badania i rozpoczęcie leczenia.

Unieważnienie konkursu oznacza, że placówka musi ponownie ubiegać się o finansowanie, a procedury mogą potrwać miesiące. Jak podkreślają eksperci, każdy dzień zwłoki w dostępie do leczenia nowotworów może mieć tragiczne konsekwencje dla pacjentów.

Ministerstwo: „Nowy nabór w marcu”

Ministerstwo Zdrowia w oficjalnym komunikacie poinformowało, że anulowanie konkursu jest konsekwencją przedłużającej się kontroli CBA, jednak podkreśla, że środki z Funduszu Medycznego w wysokości 4,2 miliarda złotych zostaną ponownie rozdysponowane. Nowy nabór ma zostać ogłoszony w marcu, a wyłonione w nim projekty będą mogły być

realizowane do 2029 roku.

Niepokój budzi jednak fakt, że powtórzony konkurs może oznaczać inne kryteria oceny wniosków i brak gwarancji, że Szpital Kliniczny MSWiA z Warmińsko-Mazurskim Centrum Onkologii w Olsztynie ponownie znajdzie się na liście beneficjentów.

Iwona Arent: „Dla chorych każdy dzień jest ważny”

Decyzja ministerstwa spotkała się z ostrą krytyką posłanki PiS Iwony Arent, która na zwołanej konferencji prasowej zwróciła uwagę na dramatyczną sytuację pacjentów w regionie.

„Dzisiaj na Warmii i Mazurach mamy najdłuższe kolejki do onkologa. Te pieniądze, 287 milionów złotych, które ministerstwo nam zabiera, sprawia, że kolejki będą jeszcze dłuższe” – mówiła Arent.

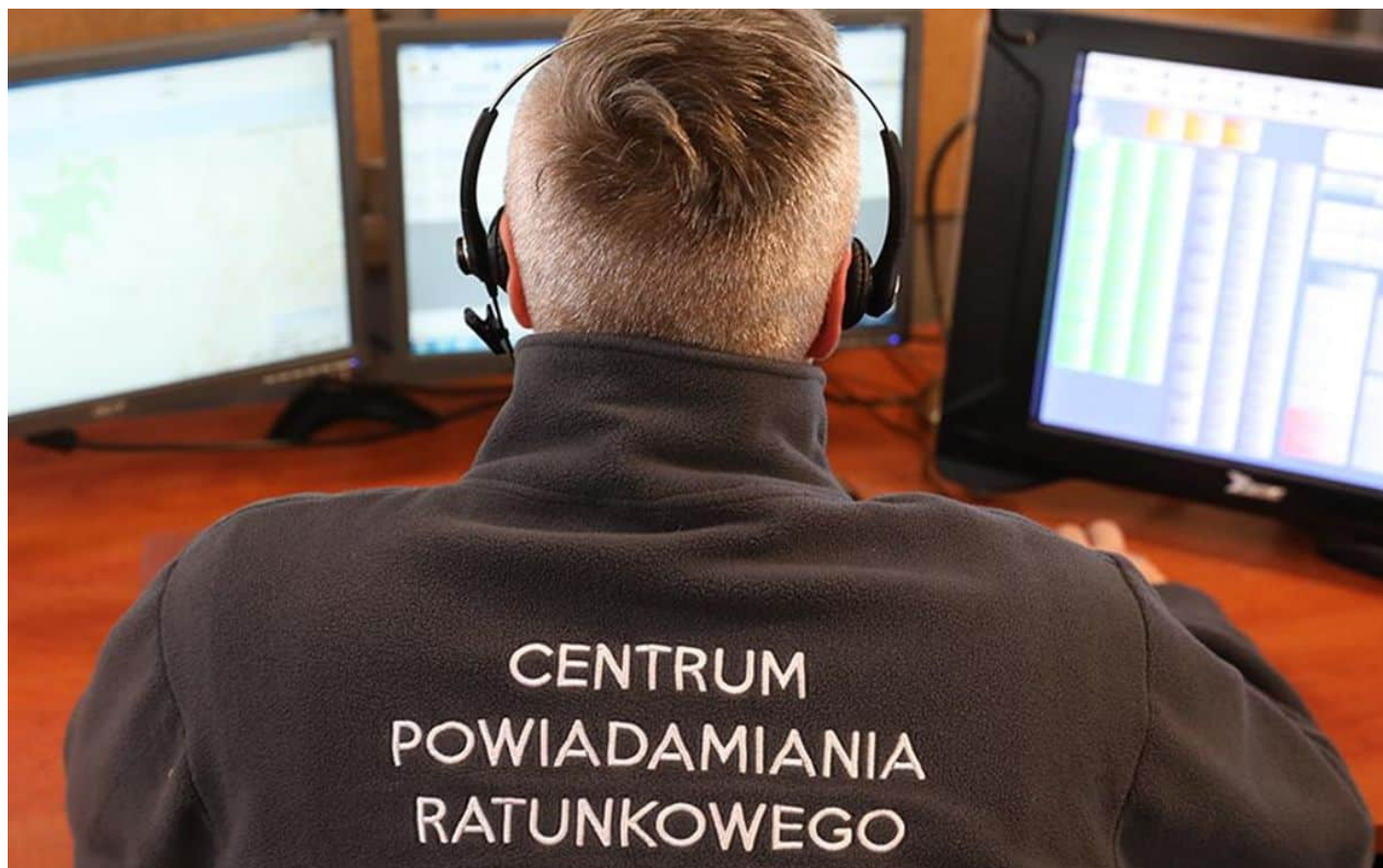
Zdaniem posłanki, nowy konkurs wcale nie gwarantuje, że Szpital Kliniczny MSWiA z Warmińsko-Mazurskim Centrum Onkologii w Olsztynie otrzyma obiecane środki, a każda zwłoka w finansowaniu onkologii to dla wielu chorych wyrok.

„Każdy dzień jest ważny i przesuwanie jakichkolwiek pieniędzy na to, żeby znaleźć leczenie dla tych ludzi, to jest ich zabójstwo.” – dodawała parlamentarzystka.

Pacjenci w niepewności

Wstrzymanie dofinansowania budzi obawy wśród pacjentów i personelu medycznego. Wielu chorych czeka na badania i terapię, a brak nowych inwestycji może oznaczać dalsze wydłużenie terminów. Czy nowy konkurs faktycznie przywróci utracone środki i pozwoli na rozwój placówki, czy też Szpital Kliniczny MSWiA z Warmińsko-Mazurskim Centrum Onkologii w Olsztynie zostanie pominięty w nowym rozdaniu?

7-latek wezwał pogotowie do pijanej matki



fot. gov.pl. Zdjęcie jest ilustracją do artykułu.

Siedmiolatek ze Szczytna wykazał się ogromną odpowiedzialnością, gdy zauważył, że jego matka może potrzebować pomocy medycznej.

Do zdarzenia doszło 7 lutego w Szczycinie. Pogotowie wezwał 7-letni chłopiec, który zaniepokoił się stanem zdrowia swojej 38-letniej matki, informuje RMF24. Ratownicy, którzy przybyli na miejsce, szybko zorientowali się, że kobieta oraz jej 44-letni partner znajdują się pod wpływem alkoholu.

Pod ich opieką było dwoje dzieci – 7-letni chłopiec i 3-letnia dziewczynka. Ze względu na sytuację ratownicy powiadomili policję, która przyjechała na miejsce, aby przeprowadzić dalsze działania.

Po przeprowadzeniu interwencji funkcjonariusze nałożyli na rodziców mandaty, jednak na tym nie zakończyła się sprawa. Policjanci sporządzili odpowiednią dokumentację, którą przekazano do Sądu Rejonowego w Szczycinie. Sytuacja rodzinna dzieci zostanie szczegółowo zbadana przez Wydział Rodzinny i Nieletnich.

Dzieci w tym czasie trafiły pod opiekę krewnych, co ma zapewnić im bezpieczeństwo do czasu podjęcia decyzji przez sąd.

źródło: RMF24

Warszawiak na Mazurach chciał oszukać policjantów „na brata”. Co wymyślił?



Fot. Policja. Zdjęcie jest ilustracją do artykułu.

Policjanci drogówki w Ławie zatrzymali do kontroli 44-letniego kierowcę hyundaia, który przekroczył dopuszczalną prędkość w terenie zabudowanym. Podczas sprawdzania danych funkcjonariusze zorientowali się, że podane przez niego informacje nie zgadzają się ze stanem faktycznym.

Mężczyzna usiłował oszukać policjantów, podając dane osobowe swojego brata, aby uniknąć konsekwencji za

prowadzenie pojazdu bez wymaganych uprawnień.

Spostrzegawczość policjantów

Podczas sprawdzania danych w systemie policyjnym oraz porównywania wizerunku kierowcy ze zdjęciem, policjanci zauważyli rozbieżności. Szybko odkryli, że 44-latek nie ma prawa jazdy, a dane, które podał, należą do jego brata. W efekcie mieszkaniec Warszawy został ukarany mandatem za przekroczenie prędkości, ale na tym jego problemy się nie skończyły.

Konsekwencje prawne

Podawanie fałszywych danych w celu uniknięcia konsekwencji prawnych to poważne wykroczenie, które może mieć dalsze skutki prawne. W tym

przypadku sprawa trafi do sądu, gdzie 44-latek będzie musiał się wytłumaczyć ze swojego zachowania. Za prowadzenie pojazdu bez uprawnień grozi mu kara finansowa, a nawet zakaz prowadzenia pojazdów.

Apel policji

Funkcjonariusze apelują do kierowców o odpowiedzialność na drodze i przestrzeganie przepisów. Nieodpowiedzialne zachowanie może prowadzić nie tylko do wysokich mandatów, ale również do poważniejszych konsekwencji prawnych.

źródło: KPP Ława

Studentka z UWM w Olsztynie w gronie najlepszych przyszłych weterynarzy Europy



Dwie studentki z Polski znalazły się w gronie laureatów prestiżowego programu stypendialnego organizowanego przez Europejską Federację Lekarzy Weterynarii (FVE) oraz firmę MSD Animal Health. Wśród wyróżnionych jest Anna Szulc, studentka Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie, której osiągnięcia i zaangażowanie w rozwój weterynarii zostały docenione przez międzynarodowe jury.

Konkurencja była ogromna

W tegorocznej edycji programu wpłynęła rekordowa liczba zgłoszeń – ponad 360 aplikacji z 22 krajów Europy. Ostatecznie przyznano 34 stypendia, z czego dwa trafiły do polskich studentek – Anny Szulc z Olsztyna oraz Marii Grzegorzek z Uniwersytetu Przyrodniczego w Lublinie.

Wsparcie dla przyszłych lekarzy

weterynarii

Program stypendialny, realizowany od 2016 roku, ma na celu wspieranie studentów weterynarii w zdobywaniu wiedzy i praktycznych umiejętności. Stypendium pozwala na uczestnictwo w specjalistycznych kursach, konferencjach oraz praktykach, które pomagają młodym lekarzom lepiej przygotować się do zawodu.

„Stypendium jest dla mnie ogromnym wyróżnieniem i docenieniem dotychczasowych działań na rzecz

zwierząt oraz osiągnięć akademickich” – mówi Anna Szulc z Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie. „Będę mogła poszerzać wiedzę na praktykach i szkoleniach, a także realizować pomysły bez obaw o kwestie finansowe.”

Pasja do medycyny zwierząt małych ssaków

Studentka z Olsztyna wiąże swoją przyszłość z leczeniem zajęczaków i gryzoni. Jak podkreśla, jednym z największych wyzwań jest zwiększanie świadomości opiekunów na temat potrzeb tych zwierząt oraz rozwój diagnostyki w tym obszarze.

„Weterynaria łączy wartości, którymi się kieruję:

szacunek do zwierząt, nieustanny rozwój i możliwość niesienia pomocy” – dodaje Szulc.

Międzynarodowy program o ugruntowanej renomie

Na przestrzeni dziewięciu lat stypendium FVE i MSD Animal Health przyznano 398 studentom, w tym ponad 30 z polskich uczelni. Tegoroczni laureaci pochodzą z 22 państw, m.in. z Niemiec, Francji, Hiszpanii, Norwegii i Wielkiej Brytanii. Program daje młodym weterynarzom szansę na zdobycie nowoczesnej wiedzy oraz praktycznych umiejętności niezbędnych do pracy w zawodzie.

źródło: MSD Animal Health

Ile wyniesie zasiłek pogrzebowy? Resorty nie zgadzają się co do kwoty



Trwają prace nad projektem zmiany wysokości zasiłku pogrzebowego, który miałby wzrosnąć z obecnych 4 tys. zł do 7 tys. zł. Nowe przepisy przewidują także mechanizm weryfikacji tej kwoty w oparciu o rzeczywiste koszty pogrzebów. Ostateczna decyzja leży jednak w rękach rządu.

Projekt podwyżki

Obowiązująca kwota zasiłku pogrzebowego, obowiązuje od blisko 14 lat i nie nadąża za rosnącymi kosztami pogrzebów. Podwyżka do kwoty 7000 zł ma wejść w życie 1 stycznia 2026 roku – wynika z najnowszej wersji projektu nowelizacji ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, którą przygotowało Ministerstwo Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej. Wcześniej planowano wprowadzenie zmiany w II połowie 2024 roku, jednak z powodu problemów budżetowych oraz weta Ministra Finansów przesunięto termin.

Nowelizacja zakłada, że zasiłek w kwocie 7000 zł przysługiwać będzie w przypadku śmierci osoby, jeśli nastąpi po wejściu w życie nowych przepisów. Co więcej, nowelizacja przewiduje również możliwość ubiegania się o zasiłek celowy w dwóch sytuacjach: gdy osoba pokrywająca koszty pogrzebu nie może skorzystać z zasiłku pogrzebowego po zmarłym lub gdy nadzwyczajne, trudne do przewidzenia koszty przekraczają kwotę podstawowego zasiłku.

W najnowszej wersji projektu z 18 grudnia 2024 roku zrezygnowano z mechanizmu corocznej waloryzacji zasiłku na rzecz uznaniowej weryfikacji pozostającej w gestii Rady Ministrów. Mechanizm waloryzacji ma być uruchamiany dopiero wtedy, gdy skumulowana inflacja od ostatniego podniesienia kwoty zasiłku przekroczy 5%.

Ministerstwo Finansów w swoich uwagach z 28 stycznia 2025 roku zaapelowało o ustalenie stałej kwoty 7000 zł bez dodatkowych przepisów o

weryfikacji. Wcześniej MF proponowało podwyżkę zasiłku do 6450 zł, jednak ostatecznie przyjęto kwotę 7000 zł.

W dniu 30 stycznia 2025 roku szef Rządowego Centrum Legislacji Maciej Berek poinformował, że projekt nowelizacji uzyskał akceptację Stałego Komitetu Rady Ministrów. Kolejnym krokiem będzie przyjęcie projektu przez rząd i skierowanie go do Sejmu w najbliższych tygodniach, informuje Infor.pl.

Komu przysługuje zasiłek?

Wniosek o zasiłek pogrzebowy można złożyć do ZUS w ciągu 12 miesięcy od dnia śmierci osoby zmarłej. Po tym terminie prawo do świadczenia wygasa, chyba że wystąpią wyjątkowe okoliczności, takie jak późniejsze odnalezienie zwłok, identyfikacja osoby zmarłej lub inne przyczyny niezależne od wnioskodawcy. W takich przypadkach termin ten wynosi 12 miesięcy od dnia pogrzebu, a konieczne jest przedłożenie zaświadczenia od odpowiednich instytucji, np. Policji lub prokuratury.

Jeśli wniosek spełnia wszystkie formalności, ZUS powinien wypłacić świadczenie w ciągu 30 dni od jego złożenia. W szczególnych przypadkach, np. gdy ciało zostało przekazane na cele naukowe, wniosek o zasiłek można złożyć dopiero po przekazaniu szczątków rodzinie i organizacji pogrzebu. ZUS wówczas wypłaca świadczenie w terminie do 30 dni od wyjaśnienia ostatniej okoliczności wymaganej do przyznania zasiłku.

źródło: infor.pl

64 mln zł na rozbudowę sieci autobusowej na Warmii i Mazurach



fot. UG Dywity

Warmia i Mazury stawiają na rozwój transportu publicznego dzięki wsparciu Funduszu Rozwoju Przewozów Autobusowych. Dzięki dofinansowaniom udało się stworzyć nowe połączenia, które poprawiają dostęp do edukacji, pracy i usług medycznych w regionie, jednocześnie zmniejszając wykluczenie transportowe.

Miliony na nowe połączenia

Wojewoda warmińsko-mazurski Radosław Król poinformował, że na 2025 rok przeznaczono 64 miliony złotych na rozwój komunikacji autobusowej. W ramach tej kwoty 56 jednostek samorządowych zgłosiło 529 nowych linii, które poprawią dostępność transportu publicznego. Dodatkowo, wojewoda pozyskał 13,2 miliona złotych z rezerwy Ministerstwa Infrastruktury na dalszy rozwój połączeń.

Fundusz wspiera nie tylko walkę z wykluczeniem transportowym, ale także przyczynia się do zmniejszenia emisji spalin, dzięki ograniczeniu liczby samochodów na drogach i zwiększeniu udziału transportu zbiorowego.

Gmina Dywity z dofinansowaniem

Gmina Dywity również skorzysta z funduszu. W poniedziałek, 10 lutego, wójt Agnieszka Sakowska-Hrywniak odebrała umowę na blisko milion złotych dofinansowania z rąk wojewody. Obecnie gmina organizuje kursowanie sześciu linii lokalnych oznaczonych literą „D”. Linie te pokonują rocznie 320 tysięcy wozokilometrów, obejmując swoim zasięgiem także Gminę Jeziorany i Dobre Miasto.

Koszt funkcjonowania tych linii to 3 miliony złotych rocznie, z czego dopłata od rządu i wojewody wynosi 3 złote na każdy wozokilometr, co pokrywa niecałe 30% kosztów funkcjonowania komunikacji gminnej, która pochłania rocznie 3 miliony złotych. Gmina Dywity

przeznacza dodatkowe 3 miliony złotych na obsługę linii podmiejskich nr 108, 110 i 112.

Inwestycja w przyszłość regionu

Dzięki temu dofinansowaniu mieszkańcy Warmii i Mazur mogą korzystać z nowych połączeń, które

ułatwiają codzienne dojazdy do pracy, szkół oraz placówek medycznych. Wojewoda podkreślił, że rozwój transportu publicznego to klucz do rozwoju całego regionu, ponieważ dobre połączenia komunikacyjne budują lokalne więzi i wpływają na jakość życia mieszkańców.

źródło: UG Dywity, Urząd Wojewódzki

Jysk w Olsztynie wprowadza specjalną ofertę i obniża ceny! Co kupisz taniej?



W sklepach Jysk w Olsztynie ruszyła wielka wyprzedaż, w ramach której można zaoszczędzić nawet ponad 60% na wybranych produktach. Sieć, znana z szerokiej oferty mebli, tekstyliów domowych i dekoracji, kusi atrakcyjnymi rabatami.

Obejmują one m.in. materace, poduszki i inne niezbędne elementy wyposażenia wnętrz. Promocje obowiązują w obu olsztyńskich lokalizacjach: przy ul. Marszałka Józefa Piłsudskiego 46 oraz przy Auchan na ul. Generała Władysława Sikorskiego 2B.

Co warto kupić na wyprzedaży?

Jednym z produktów objętych rabatem jest materac

piankowy Wellpur Kvita GF85 (80×200 cm, szary), który zapewnia optymalne podparcie ciała i komfortowy sen dzięki zastosowaniu wysokiej jakości pianki memory. To świetny wybór dla osób ceniących wygodę i ergonomię snu.

Dla tych, którzy poszukują wygodnych dodatków do sypialni, dobrą okazją jest także poduszka Ulvik (50×70 cm) z wypełnieniem syntetycznym, która

łączy miękkość z trwałością i jest odpowiednia zarówno dla alergików, jak i osób szukających wygodnych rozwiązań do codziennego użytku.

Wyprzedaż w Jysk to także okazja, by upolować inne produkty – od pościeli i narzut, przez ręczniki, po meble i akcesoria dekoracyjne. Rabaty sięgające do 70% to doskonały moment na odświeżenie wnętrza bez dużych wydatków.

Gdzie znaleźć sklepy Jysk w Olsztynie?

Promocyjne ceny dostępne są w obu olsztyńskich sklepach Jysk, co daje mieszkańcom miasta wygodny dostęp do atrakcyjnych rabatów. Pierwszy z nich znajduje się w centrum, przy ulicy Marszałka Józefa Piłsudskiego 46, a drugi przy ulicy Generała Władysława Sikorskiego 2B, w pobliżu Auchan i Galerii Warmińskiej – jednego z największych centrów handlowych w regionie. Dzięki dogodnym lokalizacjom klienci mogą łatwo skorzystać z przecenionych ofert, niezależnie od tego, w której części miasta się znajdują.

Walentynki w Olsztynie: Pepco, Tiger i Action kuszą wiralowymi gadżetami



Walentynki zbliżają się wielkimi krokami, a sklepy w Olsztynie kuszą szeroką ofertą dekoracji, prezentów i słodkich drobiazgów. Sprawdziliśmy, co można znaleźć w popularnych sieciach takich jak Pepco, Flying Tiger Copenhagen, Action czy Dealz, aby stworzyć idealną atmosferę na ten wyjątkowy dzień i zaskoczyć swoją Walentynkę.

Walentynkowe inspiracje w

Pepco

Pepco przygotowało bogatą kolekcję walentynkowych gadżetów i dekoracji. Klienci znajdą tam torebki,

kubki, breloczki, ozdoby do włosów oraz mnóstwo drobiazgów, które sprawdzą się jako upominki. Sporą popularność zyskują też kompletne zastawy stołowe w odcieniach różu i czerwieni, idealne na walentynkową kolację. Na uwagę zasługują słomki do picia w kształcie serca oraz mini zestawy konstrukcyjne typu „lego” za jedyne 5 zł. Adresy Pepco w Olsztynie: Aura, al. Piłsudskiego 16; Aviator, ul. Sielska 36D; Carrefour, ul. Ignacego Krasickiego 1B; Galeria Warmińska, ul. Juliana Tuwima 26; Centrum Handlowe Viktor, al. Marszałka Józefa Piłsudskiego 50; M Park, ul. Bartąska 106; ul. Boenigka 29; ul. Partyzantów 63.

@pepco Aesthetic home decor ideas!
#pepco #newcollection #accessories
#valentinesday 🎵 som original - Vênus

Flying Tiger Copenhagen stawia na romantyczne dodatki

We Flying Tiger Copenhagen w Olsztynie można znaleźć szeroki wybór walentynkowych kubków, talerzyków, miseczek, lizaków, pluszaków i innych drobiazgów w kolorach czerwieni i różu. Hitem kolekcji jest wiralowy kubek z kokardką na uchwycie, który kosztuje 25 zł i podbił serca klientów na TikToku. W ofercie są również różnego rodzaju pudełka na drobiazgi, idealne na prezent, oraz inne romantyczne dekoracje, które świetnie wpisują się w walentynkowy klimat. Flying Tiger Copenhagen w Olsztynie: Stare Miasto 7.

Słodkie prezenty i romantyczne dodatki w Action

Action stawia na walentynkowe słodycze, takie jak lizaki w kształcie serc, czekoladki i inne łakocie. Dodatkowo klienci mogą wybierać spośród notesów, notatników, pudełek na prezenty oraz maskotek i dekoracyjnych serc. Hitem są muzyczne pudełka, które można nabyć już za około 10 zł. Znajdą się też drobne zestawy kreatywne do przygotowania własnych walentynek – popularne wśród najmłodszych

i wszystkich lubiących tworzyć ręcznie robione prezenty. Adresy Action w Olsztynie: Aviator, ul. Sielska 36G; ul. Władysława Leonharda 5; ul. Sikorskiego 2b (obok Auchan).

@luizazalucka Skusicie się na coś?
#walentynki #walentynki2025 #2025
#nowakolekcja #nowość #pink #przegląd
#przeglądnowości #valentinesday
#valentinesday2025 #action #actionhaul
#zakupy #notes #haul #haulzakupowy #dc
#dlaciebie #love 🎵 Why Do I Love You - Westlife

Dealz - kolorowe drobiazgi na walentynki

W Dealz w centrum handlowym Aura Olsztyn można znaleźć wiele drobiazgów, które idealnie sprawdzą się jako walentynkowe prezenty. W sklepie można kupić „prawdziwe” różowe okulary, oraz maskotki, słodycze i dekoracyjne dodatki. Dealz w Olsztynie: Aura Centrum Olsztyna, al. Piłsudskiego 16, M Park, ul. Bartąska 106.

@promkosfera_ Walentynki w Dealz!
#valentinegifts #valentine #valentines2025
#14luty #14february #walentynki2025
#walentynki #dlaciebie #dc #dealz 🎵 so
this is love - soft girl aesthetic

Róż i serca w natarciu

Za sprawą social mediów wiele osób poszukuje produktów z krótkich wideo-recenzji czy „haulów” zakupowych. Widać, że róż, czerwień i motyw serca są absolutnym hitem. Zarówno w Pepco, Tigerze, jak i Action można znaleźć kubki z nadrukami, różowe lub czerwone tkaniny dekoracyjne, a nawet sztuczne kwiaty w kształcie serca.

Walentynki już w piątek! Warto już teraz wybrać się na zakupy i upolować coś wyjątkowego dla bliskiej osoby.

Informacje o wydaniu



Twój Kurier Olsztyński

Numer wydania	41/2025
Data wydania	10 lutego 2025
ISSN	2543-9065
Adres internetowy	www.tko.pl

Wydawca:

WAMA Media Group sp. z o. o.

www.tko.pl

Archiwum:

www.tko.pl/wydania

Elektroniczne wydanie dziennika „Twój Kurier Olsztyński”, utworzone na podstawie materiałów opublikowanych w serwisie TKO w danym dniu.

Pełne wydanie dziennika

Wydanie zawiera pełne artykuły i zdjęcia wyróżniające opublikowane w serwisie TKO. Nie zawiera autorów, kodów QR, komentarzy, reklam, galerii ani elementów administracyjnych.